

Artur Kacper GÓRSKI

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-2428-1145

Źródła systemu konstytucyjnego Republiki Francuskiej w poglądach Charlesa de Gaulle’a i Michela Debré z lat 1945–1946. Przyczynek do badań

Streszczenie: Celem pracy jest ukazanie wpływu Charlesa de Gaulle i Michela Debré na Konstytucję Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r. Autor czyni to z wykorzystaniem tekstów o ponad dekadę starszych od samej Konstytucji – studium *Konstytucyjny problem Francji i Wystąpienia w Bayeux*. W konsekwencji, idee i rozwiązania zaproponowane w momencie dźwignia się Republiki z II wojny światowej porównane zostały z tekstem ustawy zasadniczej z 1958 r. Możliwe w ten sposób stało się ukazanie niezmienności tego, co de Gaulle zwykł nazywać *une certaine idée de la France* stanowiącej oś dorobku intelektualnego gaullistów.

Słowa kluczowe: Francja, de Gaulle, Debré, gaullizm, konstytucja

Wstęp

Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r. ma przed sobą perspektywę, by stać się w 2028 r. najdłużej obowiązującą francuską ustawą zasadniczą. Choć lista ojców założycieli V Republiki jest zdecydowanie dłuższa, autor niniejszego artykułu postanowił przeanalizować wpływ poglądów dwóch kluczowych mężów stanu, którzy przyczynili się do jej powstania.

Pierwszym jest Charles de Gaulle, wojskowy i polityk, który w krytycznym momencie 1958 r. uchwycił w swe ręce ster państwa i postanowił przeprowadzić jego głęboką przebudowę. Druga postać to prawnik Michel Debré, odpowiedzialny między innymi za opracowanie tekstu Konstytucji. Obaj zyskali możliwość wpływu na francuską rzeczywistość pod koniec lat 50. XX w. – autor chciałby jednak pochylić się nad ich pra-

cami z lat wcześniejszych – *Wystąpieniem* Ch. de Gaulle’a wygłoszonym w Bayeux w 1946 r. i tekstem *Konstytucyjny problem Francji* M. Debré.

Celem niniejszej pracy, przy zastosowaniu metod analizy porównawczej, analizy instytucjonalnoprawnej oraz badania dokumentów, jest próba odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu poglądy wypływające z powyższych tekstów wpłynęły na ostateczny kształt Konstytucji V Republiki.

„Konstytucja Bayeux”

Rok 1946 upłynął we Francji na próbach sfinalizowania ogółu prac mających na celu powołanie do życia „nowej Republiki”, okrzepłej po doświadczeniach drugiej wojny światowej, a tym samym zamknięcia wojennego rozdziału historii państwa. W referendum z 5 maja 1946 r.¹ większość głosujących odrzuciła projekt nowej konstytucji. Był to dokument o charakterze skrajnie lewicowym, opierający się na rządach parlamentarnych. W tych właśnie okolicznościach na początku czerwca wybrano II Konstytuante (Tyszkiewicz, Czapiewski, 2010, s. 535).

Wydarzenia te zbiegły się w czasie z obchodami drugiej rocznicy wyzwolenia Francji spod okupacji III Rzeszy. Jedną z licznych uroczystości miała miejsce 16 czerwca 1946 r. w normandzkim Bayeux. Nie były to oficjalne obchody państwowe, jednak ranga gości i ogólna podniosłość wykraczały daleko poza ramy gminnych obchodów kolejnego historycznego wydarzenia (Flood, 2013, s. 200). Podczas uroczystości, za sprawą wygłoszonej mowy, znamienity rozgłos uzyskał właśnie Ch. de Gaulle, rozgłos tym większy, że te prowincjonalne z założenia obchody stały się przedmiotem licznych relacji i szeroko zakrojonych komentarzy².

Mówca w pierwszych akcentach przemówienia wychwalił mężność żołnierzy – wyzwolicieli, skrytykował system polityczny, ustrojowy i prawny III Republiki. Odwołał się przy tym do ludzi, którzy w godzinie próby nie pogodzili się z wynikiem wojny 1940 roku i okupacją (czym w charakterystyczny sposób nawiązał do idei „ducha Francji”). Źródeł tak łatwego upadku państwa pod naporem agresji niemieckiej upatrywał w tym, że „władza, która nie jest zgodna z najwyższym interesem narodu,

¹ Należy zaznaczyć, że referendum konstytucyjne było wynikiem nacisków stronników Ch. de Gaulle’a na właśnie taką drogę przyjęcia nowej ustawy zasadniczej.

² Szczegółowo relacjonowane były między innymi w „Le Monde” i „Le Figaro”, a transmitowane przez Radiodiffusion Française oraz Radio Luxembourg.

która nie opiera się na zaufaniu obywateli, nie ma żadnej wartości, ani prawnej, ani faktycznej” (de Gaulle, 1946, s. 82). Wobec tego za sprawę najwyższej wagi uznawał wybór nowej Konstytuanty, o zawężonych kompetencjach i której owoc prac – nowa konstytucja, miał być (odmienne niż w przypadku Konstytucji III Republiki) zatwierdzony przez naród w głosowaniu powszechnym. Jednakże naród odrzucił w głosowaniu owoc prac Konstytuanty, co Ch. de Gaulle podsumował w słowach „wyrażając żal, że budynek ustawy zasadniczej nie został jeszcze wybudowany, uważamy jednak, że spóźniony sukces jest więcej wart niż szybkie, lecz niechlujne wykonanie”. Za naczelną zadania instytucji nowego państwa uznał „zachowanie zaufania do prawa, spójności rządów, skutecznego działania administracji, a także prestiżu i autorytetu Państwa” (Ibidem, s. 83). Miało to powstrzymać galijską skłonność do podziałów, fundamentalną walkę partii politycznych, rywalizację obcych mocarstw rozgrywającą się na francuskiej scenie. W konsekwencji zaś, uchronić Francję przed przeistoczeniem się z chaotycznej anarchii w dyktaturę³.

Celem realizacji nakreślonych zadań polityk ten postulował oparcie działań zbalansowanych i odrębnych od siebie władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, na możliwości odwołania się w każdym przypadku do arbitrażu narodu. Zadaniem Zgromadzenia Narodowego miało być uchwalanie ustaw i budżetu. Doniosłe zadanie przedstawił drugiej izbie parlamentu, której skład wybierać miałyby rady generalne i miejskie, zapewniając należytą reprezentację obywatelom Unii Francuskiej (uzupełnionej o elementy o charakterze korporacjonistycznym) i gwarantując refleksję nad owocami prac Zgromadzenia. Krytyce poddane zostały pomysły wywodzenia władzy wykonawczej z ustawodawczej – zarówno Prezydenta Republiki, jak i rządu, mające prowadzić do „pomieszania władz” i będące sprzeczne z ideą ich trójpodziału.

Za naczelną wartości rządu uznane zostały jedność, spójność, wewnętrzna dyscyplina, bez których szybko utraciłby on autorytet i władzę. „Jak jednak owa jedność, spójność, dyscyplina wewnętrzna miałyby zostać na trwale zapewnione, gdyby władza wykonawcza pochodziła od drugiej władzy, pomiędzy którymi ma istnieć równowaga, i gdyby każdy członek rządu, ponoszącego łączną odpowiedzialność przed przedstawicielami całego narodu, pełnił swoje stanowisko wyłącznie na mocy udzielonego mu przez jego partię mandatu?” (Ibidem, s. 86).

³ Za przykład takich sytuacji podał Republikę Weimarską, Królestwo Włoch i Republikę Hiszpańską.

Głowa państwa miała być źródłem wykonawczej władzy rządu. Do Prezydenta Republiki należeć miało mianowanie ministrów (przy kierowaniu się interesem ogółu i tylko przy uwzględnieniu tendencji zarysowujących się w izbach parlamentu), a najpierw premiera. Prezydent pochodzić natomiast miał z wyboru kolegium elektorskiego (o wiele szerszego niż obie izby parlamentu) skonstruowanego w ten sposób, by legitymizowało go zarówno na urządzie Prezydenta Republiki, jak i Prezydenta Unii Francuskiej⁴. Miał on wprowadzać ustawy i przyjmować dekrety⁵, przewodniczyć posiedzeniom rządu i wreszcie być niezależnym sędzią wobec wszelkich podziałów społecznych.

Silna prezydentura miała być ostoją państwa. Prezydent miał być z jednej strony arbitrem, z drugiej zaś depozytariuszem woli narodu, poprzez przyznane mu uprawnienia do rozwiązywania parlamentu, a przede wszystkim prawo odwołania się do demokracji bezpośredniej. Propozycja przedstawiona w Bayeux stanowiła syntezę uprawnień prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki i premiera Wielkiej Brytanii, nie czyniąc jednak z Prezydenta Republiki ani monarchy, ani dyktatora. Znamienne jest również, że w przemówieniu silnie akcentowano wolę oparcia ustroju na trzech władzach, w pełni realizujących zasadę *check and balance*, co uznać należy za odejście gaullistów od pomysłów zerwania z trójpodziałem władzy na rzecz jej monolityzacji⁶. Zauważalny stał się bowiem wpływ na powojenny republikanizm francuski trudnego dziedzictwa Państwa Francuskiego, które będąc rządzone przez polityków coraz skrajniej prawicowych, dostarczało aż nadto argumentów przeciwnikom osłabienia legislatywy kosztem egzekutywy.

Ch. de Gaulle poruszył też kwestie współistnienia metropolii i ówczesnie nadal bardzo rozległych terytoriów zamorskich Francji, postulując federalizację Unii Francuskiej. Wpływ przedstawicieli wszystkich członków Unii na izbę wyższą parlamentu i wybór prezydenta miał być niebagatelny. Stanowić to miało przeciwwagę dla niekontrolowanej dekolonizacji. Przyznanie członkom Unii wyraźnego wpływu na kształt

⁴ Unia Francuska była organizacją powstałą w wyniku wpływu dekolonizacji na francuskie imperium kolonialne, ustanowioną w konstytucji z 13 października 1946 r., mającą podtrzymać więzy byłych kolonii z metropolią, Prezydentem Unii Francuskiej stawał się z urzędu Prezydent Republiki.

⁵ W całości miały być myśli Ch. de Gaulle'a charakteryzowane jako akty zobowiązania obywateli wobec państwa jako takiego.

⁶ Pomysły w tym zakresie przedstawiali zwłaszcza Raymond Carré de Malberg, M. Debré, a do pewnego momentu także sam Ch. de Gaulle.

polityki metropolii miał zachęcać do zacieśniania stosunków w ramach federacji. Pozwalało to na odbudowę, a przynajmniej utrzymanie stanu posiadania, jeśli chodzi o wpływy polityczne, dla imperium francuskiego. Jak się potem okaże, w *Pamiętnikach nadziei* (de Gaulle, 1974, s. 33–37) szeroko krytykowane przez generała będzie uprzedmiotowienie Francji w stosunkach międzynarodowych w okresie IV Republiki.

„Naszym zadaniem jest, pomimo ogromnych trudności, przeprowadzenie głębokiego odrodzenia państwa, tak aby każdej naszej kobiecie i każdemu naszemu mężczyźnie żyło się lepiej, bezpieczniej, radośniej, żebyśmy byli liczniejsi, mocniejsi, bardziej braterscy. Musimy utrzymać wolność, którą z takim trudem odzyskaliśmy. Musimy zapewnić przyszłość Francji, pomimo rozlicznych przeszkód pojawiających się na jej drodze i na drodze pokoju na świecie. Musimy rozwinąć nasze możliwości, wśród naszych braci ludzi, aby pomóc naszej biednej i starej matce Ziemi.” (de Gaulle, 1946, s. 86–87). Są to słowa, które padają w ostatnim fragmencie przemówienia z Bayeux. Historia potoczyła się jednak w ten sposób, że przyjęty w referendum projekt Konstytucji z 13 października 1946 r. daleki był od oczekiwań i wizji gaullistów, stanowiąc kontynuację systemu III Republiki z niewielkimi tylko zmianami na rzecz usprawnienia działalności państwa.

W tym świetle należy traktować przemówienie z Bayeux (zwane też przez zwolenników gaullizmu „Konstytucją Bayeux”) jako deklarację ideową tego ruchu. Jak trafnie wskazuje Kazimierz Michał Ujazdowski w komentarzu do przemówienia – nie zawiera ono w swej treści skomplikowanych pojęć prawnych ani rozważań nad ideą republikanizmu. Jest raczej wystąpieniem, głęboko osadzonym w historii i doświadczeniu najnowszych czasów, mającym pokazać podstawowe wartości oraz koncepcje, jakie Ch. de Gaulle uważa za najsłuszniejsze z punktu widzenia budowy silnej i niezależnej Francji (Ujazdowski, 2010, s. 76).

„Konstytucyjny problem Francji”

„Francja mogłaby wówczas w spokoju ducha skoncentrować swoje wysiłki na programie odbudowy swojej potęgi. Rozwiązałyby tym samym swój problem konstytucyjny – znów byłaby krajem demokratycznym i znów mogłaby zostać wielkim narodem.” (Debre, 1945, s. 158). Powyższe słowa stanowią zwarte ujęcie wyzwania ustrojowego, przed którym stanęła powojenna Republika.

W całokształcie myśli prawnej M. Debré widoczne jest jego krytyczne podejście do germańskiego pozytywizmu prawniczego, zwłaszcza w ujęciu Hansa Kelsena. Twórca ten, czym nie różnił się od wielu intelektualistów gaullistowskich, widział w prawie jego siłę, instrumentarium władzy, nie zaś wyłącznie związek hierarchicznych reguł. Prawo nie było więc tylko schematem, konstrukcją, którą należy wypełnić określoną i dozwoloną treścią, lecz swoistym narzędziem pragmatycznego działania. W czasie wojny przedostał się z niewoli niemieckiej na terytorium Państwa Francuskiego i tam podjął współpracę z *Résistance*. Od 1943 roku brał udział w pracach utworzonego przez Jeana Moulina⁷ *Comité General d'Études*. Komitet ten zajmował się koncepcyjnymi pracami nad rozwiązaniami, jakie powinny zostać zastosowane w powojennej Francji dla ulepszenia działania państwa (Wahl, 1959, s. 30).

Działający w Londynie Ch. de Gaulle uzasadniał utworzenie konkurencyjnego dla władz Philippe Pétaina, ośrodka władzy, odwołując się do idei republikańskiej i odczytanych w jej duchu ustaw konstytucyjnych III Republiki. Opierał więc swą władzę na argumentach legitymistycznych i legalizmie, innymi słowy, działał w ramach wyznaczonych porządkiem ustrojowym i prawnym III Republiki (Ujazdowski, 2016, s. 136). M. Debré, nie będąc naówczas politykiem, mógł pójść dalej, wykroczyć poza ramy obowiązującego prawa. Dawał więc wyraz swym najgłębszym przekonaniom ustrojowym – wierze w siłę i konieczność instytucjonalnego oparcia dla wyznawanych idei. W przygotowanej w toku działalności w Komitecie pracy *Konstytucyjny problem Francji* pisze, że „sukces wielkich polityk i wartość mężów stanu zależą w dużej mierze od instytucji” (Debré, 1945, s. 145).

Nie bez znaczenia był sentymentalny stosunek M. Debré do parlamentaryzmu brytyjskiego, wielokrotnie stawianego za wzór efektywnego rozłożenia ciężarów sprawowanej władzy w państwie. W jego opinii bowiem, w 1940 roku Francuzi (opowiadając się za Ch. de Gaullem) odrzucili nadużycia demokracji, ale nie jej zasady. We wspomnianej pracy rozróżnił on trzy typy konstytucjonalizmu republikańskiego – model prezydencki, model rządów zgromadzenia i model parlamentarny. I właśnie w obrębie tych trzech form ustrojowych widział on jedyną możliwość wyboru dla Francuzów po wygranej wojnie.

W charakterystyce M. Debré władza w modelu prezydenckim spoczywa w rękach głowy państwa wybranej przez lud. To on koncentru-

⁷ *Nota bene*, najwyższego rangą schwytanego przez Niemców członka *Résistance*.

je w swych rękach instrumentarium państwa, jest ośrodkiem decyzji, symbolem jedności i przywództwa państwowego. W swych działaniach jest ograniczany z jednej strony przez parlament, z drugiej zaś przez wymiar sprawiedliwości. Autor dostrzegał niedomagania zasady *check and balance* w funkcjonowaniu demokracji amerykańskiej, w której władza (jako możliwość faktycznego działania, wpływania na bieg spraw) w coraz większym stopniu przynależała egzekutywie. W tej sytuacji za prawdziwy hamulec dla głowy państwa uważał krótkość jego kadencji i ograniczenie możliwości reelekcji. Nawet bowiem u prawicowca lat 40. XX w. żywe było wspomnienie osobliwej kariery Ludwika Napoleona. Suwerenność narodu jest realizowana w takim państwie poprzez regularne i częste konsultowanie polityki państwa w drodze wyborów. Władza zaś zyskuje legitymację i oparcie w realnym zaufaniu społecznym. Widoczne są jednak wady i zagrożenia. Ustrój taki wymaga wysokiego poczucia odpowiedzialności politycznej wśród obywateli, co i tak nie chroni państwa przed następowaniem po sobie radykalnych zmian, szkodzących ciągłości polityki państwowej i organizowaniu przedsięwzięć o dalszym niż bieżący horyzoncie. Natomiast próba dostosowania amerykańskich rozwiązań do francuskiej rzeczywistości poprzez poszerzenie kompetencji legislatywy i wydłużenie kadencji głowy państwa skutkowałaby zbyt niskim obniżeniem efektywności modelu (Ibidem, s. 145–147).

Rządy zgromadzenia były dla M. Debré przedmiotem wszechstronnej krytyki. Stan ten ujmował on jako spoczywanie władzy w rękach przedstawicieli społeczeństwa. Ministrowie byli tylko urzędnikami Zgromadzenia – do deputowanych zwracają się z prośbą o zgodę na działanie, przed nimi rozliczają się z decyzji i w każdej chwili mogą zostać pociągnięci przez Zgromadzenie do odpowiedzialności. Nie mieli wpływu na jego prace, skrócenie ani wydłużenie kadencji. Suwerenność nie może być mocniej realizowana, bo codzienne rządzenie znajduje się w rękach przedstawicieli ludu co prowadzi do sytuacji, w której wolność kieruje władzą. Taki stan rzeczy uniemożliwia realizację celów i programów o dalszym niż bieżący horyzoncie. Fundamentalne jest jednak to, że prawa jednostki nie są lepiej chronione niż prawa narodu, bo ograniczeniem i zagrożeniem dla nich jest Zgromadzenie, którego suwerenność jest już wtedy *de facto* nieograniczona (ogranicza ją tylko mądrość i umiarkowanie członków Zgromadzenia). Żaden wielki naród ani żadna wielka demokracja nie działają w ramach tak skrajnego rozwiązania z uwagi na jego nieefektywność, czego przykładem dla autora był już czas rządów Konwentu podczas I Republiki. Autor zwraca uwagę na wszechwładzę Izby Deputowanych III Republiki,

faktyczną permanentność prac parlamentarnych, zupełną podległość rządu wobec deputowanych i komisji parlamentarnych. W końcu doprowadziło to do „dyktatury rządu”, działania na podstawie specjalnych pełnomocnictw w momentach, gdy sytuacja państwa była już krytyczna i należało powstrzymać anarchię⁸ (Ibidem, s. 148–150).

Trzecim, najlepszym z punktu widzenia M. Debré systemem, jest system parlamentarny. Fundamentem jego jest podział odpowiedzialności między legislatywę, której celem jest „zachować wolności publiczne, inspirować idee i kontrolować działalność rządu” (Ibidem, s. 150–151) a egzekutywę, której zadanie jest proste – rządzić. Premier jest politycznym szefem państwa podlegającym ograniczeniom parlamentu, jednak w określonych sytuacjach może zwrócić się do głowy państwa o rozwiązanie go. Krytycy zarzucali mu w tym zakresie czerpanie z wzorców brytyjskich, na co ten odpowiadał, że reguły demokracji każdy naród dostosowuje do siebie, wskazując na przykład rządów Karola X Filipa i Ludwika Filipa I. To właśnie taki model scharakteryzowany zostaje jako równowaga między wolnością a władzą. Prezydent staje się więc współczesną wersją monarchy republikańskiego (Bielecki, s. 108–155). Wobec tego jego kadencja powinna być dłuższa niż dwukrotna kadencja parlamentu (proponowana – dwunastoletnia), ale pozbawiona możliwości reelekcji. Sam prezydent nie może zaś pochodzić z wyboru Zgromadzenia (bo te wybiera na ten urząd przeciętnych deputowanych) ani z wyborów powszechnych (to prowadziłyby do konfliktu suwerenności, skoro dwa organy państwowe pochodzą z decyzji suwerennego ludu).

Stan III Republiki nie zostaje określony jako zaprzeczenie parlamentarizmu, a raczej jako zepsucie w praktyce przyzwoitych reguł regułami sprzecznymi z duchem tej idei. Wobec tego konieczne było wprowadzenie i przestrzeganie sesyjności prac Zgromadzenia, reglamentacji liczby komisji stałych, przyjęcie ścisłych ram dla procedury budżetowej. Rząd miał dysponować prawem wydawania dekretów, zwłaszcza w kwestiach gospodarczych. Widoczny jest tu więc postulat rozdzielenia materii aktów prawnych pomiędzy egzekutywę a legislatywę, oparty na innym kryterium niż kelsenowska kompetencyjna hierarchia norm i ich treściowe wynikanie z siebie. Kryterium tym miały być przesłanki materialnoprawnej „tematyki” regulacji. W tej sytuacji rośnie też znaczenie Rady Stanu jako zawodowego organu gwarantującego jakość stanowionego prawa. „Oczy-

⁸ Nie bez symboliki pozostaje tu fakt, że właśnie w drodze takich procedur powierzono władzę marszałkowi Philippe Pétainowi w 1940 r.

wiecie najlepsza demokratyczna konstytucja nie pomoże, jeśli obywatele nie zachowują się odpowiedzialnie i lojalnie wobec państwa, jeśli partie polityczne nie są kierowane przez sztaby świadome spoczywającej na nich odpowiedzialności” (Debré, 1945, s. 156), czym M. Debré zwraca uwagę, że dla pomyślności ustrojowej konieczne są uzupełniające się dwa elementy – dobre instytucje i odpowiedzialni przywódcy. Drugi element zagwarantować ma większa spistość Zgromadzenia (przez redukcję liczby jego członków), połączona z reformą ordynacji wyborczej w stronę głosowania na listy o zasięgu większym niż departament i wyborów w jednej turze.

Przedstawiona propozycja jest rozwiązaniem demokratycznego parlamentaryzmu skrojonym dla sytuacji Francji w dniu wyzwolenia. Trójtorowa klasyfikacja nie jest więc definicją *per genus et differentiam*. Ukazane początkowo dwie skrajności demokracji – Stany Zjednoczone Ameryki i III Republika Francuska są więc ledwie przykładami rządów prezydenckich i rządów Zgromadzenia. Faktem jest, że trzeci model jest ukazany jako pożądany stan, kierunek, który powinny obrać reformy powojenne w celu usprawnienia funkcjonowania państwa, przywrócenia jego organom legitymacji (a narodowi suwerenności), odzyskania rzeczywistej demokracji. „Oczywiście nie ma aktu, który wystarczyłby do zapewnienia wartości ustroju. Lecz czy nie jest wielkim osiągnięciem stwierdzenie, że nie ma takiej wady naszej starej demokracji, na którą nie byłoby konstytucyjnego lekarstwa? Ustrój parlamentarny ma więc szansę we Francji, pod warunkiem, że będziemy go chcieli.” (Ibidem, s. 158). M. Debré wykazał się więc dużą dojrzałością. Patrząc z szerokiej perspektywy, właściwie i trafnie zdiagnozował główne bolączki Francji okresu III Republiki, niedoskonałości prawnokonstytucyjne, pomieszanie pojęć i źródła nieefektywności rządów.

Podsumowanie

Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r. stanowi wyraz uznania fundamentalnej zasady suwerenności ludu – jednego z centralnych zagadnień myśli gaullistowskiej, wyrażonego już w powołanych wyżej tekstach (*Konstytucja*, art. 4).

Prezydent Republiki jest gwarantem niepodległości, strażnikiem Konstytucji, zapewniającym przez swój arbitraż prawidłowe funkcjonowanie władz publicznych oraz ciągłość państwa (*Konstytucja*, art. 5). Zrealizowane zostały tym samym postulaty ukazane w komentowanych dokumen-

tach, uczynienia z Prezydenta Republiki centralnej postaci francuskiego systemu ustrojowego. Nie obyło się to jednak bez pewnych komplikacji. Początkowo bowiem Prezydent Republiki był wybierany przez kolegium elektorskie. Zgodne było to z postulatem M. Debré, by w państwie istniał tylko jeden organ centralny pochodzący z bezpośrednich wyborów, tak, aby nie dochodziło do sytuacji „pomieszania suwerenności”. Jednakże już od 1962 r. Prezydent Republiki wybierany jest w wyborach powszechnych. Skróceniu z 7 do 5 lat uległa także jego kadencja (*Konstytucja*, art. 6). Zgodnie z postulatami Ch. de Gaulle’a i M. Debré Prezydent Republiki dysponuje możliwością odwołania się do referendum ogólnokrajowego, a także rozwiązania Zgromadzenia Narodowego (*Konstytucja*, art. 11–12).

Początkowo restrykcyjnie uregulowana była sesyjność prac parlamentu (pierwsza sesja od pierwszego wtorku października do trzeciego piątku grudnia, druga sesja od ostatniego wtorku kwietnia na czas nieprzekraczający 3 miesięcy), co stanowiło ważne zagadnienie w koncepcji M. Debré. Z biegiem lat regulacje te zostały zliberalizowane (*Konstytucja*, art. 28). Również wprost z postulatów autora Konstytucji wypływa materialnoprawna reglamentacja zagadnień regulowanych ustawą parlamentarną (*Konstytucja*, art. 34, 37). Uznać wypada, że zwłaszcza w pierwotnym brzmieniu, cały Rozdział V Konstytucji V Republiki stanowił realizację koncepcji zrównoważonego parlamentaryzmu M. Debré.

Rozwiązania ustrojowe i prawne wyrażone w Konstytucji V Republiki stanowiły więc w przeważającej mierze odbicie zaprezentowanych w 1945 r. i 1946 r. przytoczonych w niniejszym artykule postulatów Ch. de Gaulle’a i M. Debré. Jeśli więc przyjąć za tym drugim, że „nasz konstytucyjny problem można w prosty sposób określić następująco: chodzi o to, aby bazując na odczuciach i doświadczeniu politycznym narodu, przygotować instytucje, które pozwolą w ciągu życia jednego pokolenia odbudować potęgę Francji” (Debré, 1945, s. 145) to uznać należy, że francuska ustawa zasadnicza stanowiła próbę rozwiązania francuskiego problemu konstytucyjnego drogą właściwych dla gaullistów instytucji i rozwiązań.

Bibliografia

- Bielecki R. (1978), *Co to jest gaullizm?*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- de Gaulle Ch. (1946), *Wystąpienie w Bayeux 16 czerwca 1946 r.*, w: K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, Wydawnictwo OMP, Kraków.

- de Gaulle Ch. (1974), *Pamiętniki nadziei*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- Debré M. (1945), *Konstytucyjny problem Francji*, w: K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, Wydawnictwo OMP, Kraków.
- Flood Ch. (2013), *Political myth*, Routledge, New York–London.
- Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r.*
- Tyszkiewicz J., Czapiewski E. (2010), *Historia powszechna wiek XX*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ujazdowski K. M. (2016), Efektywna demokracja parlamentarna Michela Debré, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 38, nr 4, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Ujazdowski K. M. (2013), *Geneza i tożsamość V Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo OMP, Kraków.
- Wahl N. (1959), *Origines de la Nouvelle Constitution*, „Revue Française de Science Politique”, Paris.

The sources of the constitutional system of the French Republic in the views of Charles de Gaulle and Michel Debré from 1945–1946. A contribution to research

Summary

The purpose of the paper is to show the influence of Charles de Gaulle and Michel Debré on the Constitution of the French Republic of October 4, 1958. The author performs it using texts more than a decade older than the Constitution itself – a study *The Constitutional problem of France* and the *Bayeux Speech*. Consequently, the ideas and solutions proposed at the time of the Republic of World War II are a subject of comparison with the text of the Constitution of 1958. In this way it became possible to show the invariability of what de Gaulle used to call *une certaine idée de la France* constituting the axis of the *acquis intellectuel gaullists*.

Key words: France, de Gaulle, Debré, gaullism, constitution

Informacja o autorze

Artur Kacper Górski [gorski.art@outlook.com] – wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu, absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (2018), student stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od ponad 8 lat związany z debatami oksfordzkimi, w tym Fundacją Edukacyjną G5 w Poznaniu, zajmującą się edukacją obywatelską i promowaniem debaty oksfordzkiej jako narzędzia dydaktycznego. Wśród zainteresowań naukowych mieszczą się prawo konstytucyjne i cywilne, historia doktryn politycznych i prawnych, historia XX wieku.

